

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sylwana Wirth
Protokolant:	Ewa Ślemp

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2016 r.

sprawy **A.K.**

syna J. i G. z domu Z. (...)roku w S. z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej I.K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 11 lutego 2016 r. sygnatura akt II K 406/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej I. K. na rzecz oskarżonego A.K. 420 złotych tytułem kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżycielkę posiłkową subsydiarną I.K. od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt IV Ka 395/16

UZASADNIENIE

Oskarżycielka subsydiarna I. K. – zastępowana przez pełnomocnika adw. M. K. oskarżyła A.K. o to, że:

w dniu 27 października 2014 roku około godz. 18:40 w miejscowości T., gmina L., województwo (...), na drodze nr (...), jadąc od strony K. w kierunku miejscowości L., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki D. (...) nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności w warunkach ograniczonej widoczności i nasilonego ruchu pieszych, nie dostosowując prędkości jazdy do warunków drogowych i widoczności na drodze przeszkód, których obecność na drodze, z uwagi na stan pobocza, była prawnie dopuszczalna w wyniku czego podczas wymijania się z pojazdem jadącym z przeciwnego kierunku ruchu potrącił małoletniego pieszego S. D. przemieszczającego się prawą stroną drogi w tym samym kierunku jak pojazd D. (...) i który to pokrzywdzony w następstwie potrącenia doznał obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kości udowej lewej

z przemieszczeniem, które to obrażenia naruszały czynności narządu ciała na czas dłuższy niż 7 dni w rozumieniu art. 157 §1 kk

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2016 roku (sygnatura akt II K 406/15) Sąd Rejonowy w Kłodzku

I. oskarżonego A.K.uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku

II. zasądził od oskarżycielki subsydiarnej I. K.na rzecz A.K.kwotę 723,24 zł tytułem poniesionych przez niego kosztów postępowania

III. kosztami postępowania obciążył oskarżycielkę prywatną I.K.zwalniając ją od obowiązku uiszczenia opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej I.K., zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 kpk polegającą na:

a) dokonaniu całkowicie dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny znaczenia oraz doniosłości okoliczności związanych z tym, że oskarżony poruszał się po wąskiej, nieoświetlonej drodze, na której korzystanie przez pieszych z poboczy było poważnie utrudnione, a okoliczności wskazywały na wzmożony ruch nieoświetlonych użytkowników drogi (pieszych) w sytuacji gdy, zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym, wytycznymi doktryny i Instytutu Ekspertyz Sądowych w K.,„jeżeli na danym odcinku drogi stwierdzi się nasilone poruszanie się grup pieszych, to jazda na tym odcinku drogi musi odbywać się z prędkością wynikającą z warunków widoczności przeszkód, choćby musiała być ona niewielka i dodatkowo obniżona np. z powodu ruchu pojazdów z przeciwka (...) jeśli jednak jezdnia nie ma dostatecznej szerokości lub gdy w czasie wymijania się z pojazdem z przeciwnej strony, kierujący jest zmuszony zboczyć z tak ustalonego toru ruchu i przybliżyć się do krawędzi jezdni, to automatycznie zaczyna na nim ciążyć obowiązek poruszania się z prędkością mniejszą tj. taką, jaka wynika z warunków widoczności przeszkód. Ich obecność w takich okolicznościach jest bowiem prawnie dopuszczalna”;

b) dokonaniu całkowicie dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny prędkości z jaką poruszał się oskarżony jako prędkości bezpiecznej, oceny zjawiska olśnienia jako okoliczności łagodzącej oraz oceny odległości jaką od prawej krawędzi jezdni miał pozostawić oskarżony dla ruchu pieszych jako wystarczającej, w sytuacji gdy prędkość z jaką miał poruszać się oskarżony była co prawda poniżej administracyjnie dozwolonej, jednakże w warunkach drogowych, w jakich doszło do potrącenia, nie sposób ocenić ją jako prędkość bezpieczną, a zjawisko olśnienia i chwilowa utrata widoczności jezdni nie jest niczym szczególnym i kierujący jest zobowiązany, dostrzegając nadjeżdżający z przeciwka pojazd, dostosować prędkość i tor jazdy do warunków stworzonych przez ten nadjeżdżający pojazd, zaś „jeżeli na danym odcinku drogi kierujący w świetle reflektorów stwierdzi, że pobocze nie istnieje lub nie nadaje się do korzystania to musi on dopuścić, w zgodzie z przepisami, ruch jednego rzędu pieszych po jezdni, ale przy jej krawędzi. Taki rząd pieszych nie zajmuje więcej niż 0,8-1 m. W takiej sytuacji, jeśli szerokość jezdni jest na tyle duża, że pozwala na odsunięcie się od pobocza na taką odległość, kontynuowanie jazdy taką częścią jezdni może odbywać się z prędkością ustaloną z warunku widoczności drogi. Jeśli jednak jezdnia nie ma dostatecznej szerokości lub gdy w czasie wymijania się z pojazdem z przeciwnej strony, kierujący jest zmuszony zboczyć z tak ustalonego toru ruchu i przybliżyć się do krawędzi jezdni, to automatycznie zaczyna na nim ciążyć obowiązek poruszania się z prędkością mniejszą tj. taką, jak wynika z warunku widoczności przeszkód. Ich obecność w takich okolicznościach jest bowiem prawnie dopuszczona”;

c) dokonaniu oceny zgromadzonego materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, wbrew zasadą logiki i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu A.K.tak winy jak i sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu, z uwagi na to, że zachowanie małoletniego

pokrzywdzonego było niewłaściwe, podczas gdy zachowanie małoletniego mogło nosić znamiona co najwyżej przyczynienia się do zaistniałego wypadku drogowego, a nie do wyłącznej jego przyczyny, zaś zachowanie się S. D. nie powinno stanowić dla Sądu Rejonowego podstawy do uniewinnienia oskarżonego, albowiem w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jego zawinione, niewłaściwe zachowanie jest oczywiste, a dobrana przez niego technika i taktyka jazdy nieprawidłowa;

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 170 §1 pkt 5 kpk w zw. z art. 201 kpk polegającą na przeprowadzeniu oceny opinii biegłego M. P. oraz L. B. w sposób całkowicie dowolny oraz bezkrytyczne przyjęcie wielu twierdzeń i wniosków biegłych, pomimo że twierdzenia te i wnioski nie znajdują oparcia w zebranych materiale dowodowym, stoją w sprzeczności z zasadami ruchu drogowego oraz wytycznymi Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. oraz na oddalenie wniosku obrońcy o powołanie innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych

a podnosząc wskazane zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Kłodzku II Wydział Karny do ponownego rozpoznania.

Sąd okręgowy zważył:

apelacja nie okazała się zasadna.

Wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy w rozpoznawanej sprawie nie dopuścił się naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego i to w stopniu, który miałby mieć wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia.

Analiza sposobu procedowania oraz lektura pisemnych motywów wyroku wskazuje, iż sąd w sposób staranny przeprowadził postępowanie dowodowe a następnie zgromadzone dowody oraz ujawnione na rozprawie okoliczności rzetelnie, wnikliwie i obiektywnie rozważył w ich całokształcie i we wzajemnym powiązaniu. Przeprowadzona w sposób swobodny nie zaś dowolny ocena materiału dowodowego jest zgodna z wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów natury faktycznej czy też logicznej. Swoje stanowisko Sąd I instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazując okoliczności na których oparł swoje przekonanie oraz wyjaśnił którym dowodom przyznał walor wiarygodności.

Rozpatrując wniesioną apelację za chybiony uznać należy opisany przez skarżącego w pkt I zarzut obrazę art. 7 kpk. Odwołując się do naruszenia przywołanego przepisu autor apelacji wyraża zapatrywanie o dokonaniu całkowicie dowolnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny znaczenia oraz doniosłości okoliczności związanych z tym, że oskarżony poruszał się po wąskiej, nieoświetlonej drodze, na której jak stwierdza autor apelacji korzystanie przez pieszych z poboczy było poważnie utrudnione a okoliczności wskazywały na wzmożony ruch nieoświetlonych użytkowników drogi (pieszych). Naruszenia wskazanego przepisu prawa procesowego skarżący upatruje ponadto także w dokonanej w sprawie tej przez Sąd Rejonowy ocenie kwestii związanych z oślnieniem a także oceny prędkości z jaką poruszał się w tamtym czasie oskarżony. Z przedstawionym w powyższym zakresie w apelacji stanowiskiem nie można się jednakże zgodzić. Za chybiony uznać także należy pogląd wyrażony przez skarżącego o naruszeniu w rozpoznawanej sprawie wskazanego przepisu tj. art. 7 kpk a mającego polegać na - jak twierdzi autor apelacji, dokonaniu oceny materiału dowodowego z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego poprzez uznanie, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu A.K.tak winy jak i sprawstwa w zakresie zarzuczonego mu czynu z uwagi na to, że zachowanie małoletniego pokrzywdzonego było niewłaściwe, podczas gdy zachowanie małoletniego - w ocenie autora apelacji - mogło nosić znamiona co najwyżej przyczynienia się do zaistniałego wypadku drogowego, a nie do wyłącznej jego przyczyny, zaś zachowanie S. D. nie powinno stanowić dla Sądu Rejonowego podstawy do uniewinnienia oskarżonego, albowiem w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jego zawinione niewłaściwe zachowanie, jak stwierdza autor apelacji, jest oczywiste, a dobrana przez niego technika i taktyka jazdy nieprawidłowa.

Odnosząc się do prezentowanych w apelacji tez zauważyć należy, iż zebrane w sprawie tej dowody oraz ujawnione na rozprawie okoliczności nie dają podstaw do definitywnego ustalenia, iż oskarżony w czasie zdarzenia naruszył akcentowane w apelacji zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w tym szczególnie zasady ograniczonego zaufania jak również aby wymieniony prowadził wówczas samochód marki D. (...) z prędkością niedostosowaną do zaistniałych warunków. Uzasadniając wyrażone w apelacji stanowisko skarżący czyni uwagi, iż „w niniejszej sprawie w zasadzie poza sporem jest, że pokrzywdzony poruszał się w sposób nieprawidłowy, bo po niewłaściwej stronie jezdni”. Nieprawidłowości w zachowaniu S. D., jak stwierdza jednocześnie skarżący, cyt. „nie powinny jednakże ekskulpować oskarżonego, gdyż w realiach przedmiotowej sprawy, zachowując prędkość bezpieczną, dostosowaną do warunków widoczności nieoświetlonych przeszkód, stanu pobocza i nasilonego ruchu pieszych byłby w stanie zauważyć i zatrzymać się przed pokrzywdzonym”. Wniosek taki wypływa, zdaniem skarżącego z zasady ograniczonego zaufania. Rozpatrując przedstawione we wniesionym środku odwoławczym w powyższym zakresie zapatrywania przede wszystkim zwrócić w tym miejscu należy uwagę, iż zasada ograniczonego zaufania oznacza, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania (art. 4 prawa o ruchu drogowym). Podkreślenia przy tym wymaga, iż wymienionej zasady ograniczonego zaufania, jak wskazuje się w praktyce orzeczniczej, nie należy pojmować rozszerzająco, jako że ona właśnie jest wyjątkiem od podstawowej zasady zaufania do uczestników ruchu drogowego statuowanej w zdaniu 1 art. 3 cyt. ustawy - Prawo o ruchu drogowym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 2001 roku IV KKN 64/97) Warto przywołać również w tym miejscu pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 października 2005 roku w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż nałożenie na uczestnika ruchu drogowego obowiązku przewidzenia bez wyjątku wszystkich, nawet najbardziej irracjonalnych zachowań innych uczestników tego ruchu, prowadziłoby w prostej linii do jego sparaliżowania. Nie można przy tym, dla uzasadnienia stanowiska przeciwnego, odwołać się do zasady ograniczonego zaufania przewidzianej w art. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym, który obliguje do uwzględnienia nieprawidłowych zachowań innych uczestników ruchu jedynie wtedy, gdy okoliczności wskazują na możliwość innego zachowania niż przewidziane przepisami tej ustawy (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2005 roku IV KK 244/05). W realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu naruszenia zasady ograniczonego zaufania. Zaistniałe w czasie zdarzenia okoliczności w tym brak oświetlenia w miejscu zdarzenia a także stan drogi nie stanowiły warunków które nakazywałyby zastosowanie powyższej zasady - a stanowiącej, co należy jeszcze raz zaznaczyć wyjątek od podstawowej zasady zaufania uczestników ruchu drogowego (która to zasada doznaje ograniczeń jedynie w przypadku dostrzeżenia sytuacji i cech nietypowych, wskazujących na możliwość nieprawidłowego zachowania się innych uczestników ruchu drogowego). Wskazane w apelacji a przywołane powyżej kwestie nie mogą być potraktowane same w sobie jako symptomy wskazujące na możliwość naruszenia przepisów i zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego przez innych uczestników ruchu drogowego. Dostrzec należy, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż w rejonie cmentarza i kościoła odbywał się ruch a jednak oskarżony przejechał ten odcinek drogi bezpiecznie. Odnotowania wymaga, iż jak ustalono oskarżony jechał z prędkością rzędu 30-40 km/h. Wyznaczona prędkość pojazdu była prędkością bezpieczną w danych warunkach drogowych a ponadto nie przekraczała prędkości administracyjnie dozwolonej na tym odcinku drogi. Zauważyć dodatkowo w tym miejscu także należy, iż w sprawie tej nie wykazano aby prędkość ta była prędkością uniemożliwiająca zapanowanie w zaistniałych warunkach oskarżonemu nad prowadzonym pojazdem. W przedmiotowej sprawie brak jest ponadto jakichkolwiek dowodów mogących wskazywać na to, że oskarżony nieprawidłowo prowadził w tamtym czasie obserwacje drogi i aby miał możliwość dostrzeżenia pokrzywdzonego znacznie wcześniej niż w momencie zdarzenia. Kwestia olśnienia przez światła samochodu jadącego z naprzeciwka - a związanego z wymijaniem się pojazdów - podnoszona w apelacji nie nakazywała podjęcia intensywnego hamowania. Nadmienić ponadto w tym miejscu należy, iż jak zauważył biegły M. P. w przedstawionej opinii kierujący nie ma potrzeby redukcji prędkości przed przeszkodą o której się jeszcze nie wie, nie można zakładać, że jak będzie się mijał jakiś pojazd z drugim to na pewno dojdzie do olśnienia i będzie na drodze przeszkoda.

W sprawie tej nie bez znaczenia pozostaje także i to, że brak jest, nie ujawniono śladów jazdy kół samochodu oskarżonego, co nie pozwala na jednoznaczne i kategoryczne stwierdzenie czy pojazd ten w ogóle zmienił tor ruchu

bezpośrednio przed czy też w czasie zdarzenia. Z poczynionych przez sąd ustaleń wynika, iż piesi S. D. oraz L. C. poruszali się prawym poboczem drogi a słysząc nadjeżdżający z tyłu i poruszający się w tym samym kierunku pojazd, zatrzymali się odwrócili oraz skierowali w stronę tego zbliżającego się pojazdu światło latarek. W świetle zgromadzonych dowodów i ujawnionych okoliczności zasadnym pozostaje teza, iż pokrzywdzony S. D. odwracając się w stronę nadjeżdżającego samochodu wkroczył jednocześnie częściowo na jezdnię a w czasie kiedy oskarżony mijał się z innym pojazdem doszło do potrącenia wymienionego pokrzywdzonego. Poddając w wątpliwość wydane rozstrzygnięcie oraz dokonaną ocenę dowodów skarżący czyni uwagi odnośnie stanu drogi i wskazuje na okoliczność poruszania się pieszych po obu stronach tej drogi czyniąc uwagi co do sposobu, taktyki jazdy w przypadku braku pobocza lub stwierdzenia, iż nie nadaje się ono do korzystania. Odnosząc się do przedstawionych wywodów nadmienić nadto należy, iż jak wskazuje się w praktyce orzecniczej żaden przepis prawa o ruchu drogowym nie wskazuje odległości jaką ma kierowca pobocza zachować od pobocza. Oznacza to możliwość poruszania się pojazdu tuż obok krawędzi jezdni (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2003 roku II KK 262/03).

Rozpatrując wniesioną apelację zauważyć nadto wypada, iż pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej motywując podniesione w tym środku odwoławczym zarzuty w przedstawionych krytycznych uwagach przejawia pewna niekonsekwencję. Jakkolwiek bowiem autor apelacji zdaje się nie podważać dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych co do okoliczności zaistniałego zdarzenia, to jednakże równocześnie w zaprezentowanych wywodach, dokonując własnej, subiektywnej oceny zgromadzonych dowodów skarżący stwierdza, iż cyt. „oskarżony A.K.miał obowiązek zastosować taką taktykę jazdy, aby mieć możliwość uniknięcia potrącenia osób choćby chwilowo idących przy prawej krawędzi jezdni z racji tego, że piesi nie mogli w danym miejscu drogi zejść na pobocze, bo pobocze było zarośnięte wysoką trawą i zaroślami”, wyrażając następnie m.in. pogląd o stanie drogi a także o braku pobocza drogi. Tymczasem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż stan pobocza tak z prawej jak i lewej strony drogi był porównywalny, zbliżony i co przy tym ważne istniała wówczas możliwość poruszania się przez pieszych właściwą stroną drogi, nadmienić ponadto także należy, iż inne osoby w tamtym czasie przemieszczały się poboczem w sposób prawidłowy. Rozpatrując powyższe warto w tym miejscu także zaakcentować, iż zgodnie z treścią art. 11.2 Prawa o ruchu drogowym pieszy idący po poboczu lub jezdni jest obowiązany iść lewą stroną drogi.

Chybiony okazał się również zarzut skarżącego naruszenia art. 7 kpk w zw. z art. 170 §1 pkt 5 kpk w zw. z art. 201 kpk który skarżący upatruje w przeprowadzeniu oceny opinii biegłego M. P. oraz L. B. w sposób, jak twierdzi skarżący, całkowicie dowolny oraz bezkrytycznym przyjęcie wielu twierdzeń i wniosków biegłych, pomimo że twierdzenia te i wnioski, w ocenie autora apelacji, nie znajdują oparcia w zebranych materiale dowodowym, stoją w sprzeczności z zasadami ruchu drogowego oraz wytycznymi Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. i wskazując na oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o powołanie kolejnego dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Odnosząc się do powyższego zarzutu, wbrew odmiennym tezom skarżącego stwierdzić należy, iż przedstawione w toku prowadzonego postępowania przez biegłych sądowych M. P. oraz L. B. opinie, sąd orzekający rzeczowo i wnikliwie analizował a dokonaną ocenę tych dowodów zgodną z wymogami art. 7 kpk uznać należy za trafną. Przedstawione przez biegłych opinie spełniają wymogi określone w art. 200 kpk. Argumentując podniesiony zarzut i dokonując własnej, subiektywnej oceny tych opinii nie wykazał przy tym aby równocześnie zaistniały przesłanki z art. 201 kpk warunkujące konieczność zasięgnięcia dowodu z opinii jeszcze innego biegłego, w szczególności aby opinie te były niepełne, niejasne czy zawierały wewnętrzne sprzeczności, nie zgadzając się natomiast z przedstawionymi przez wymienionych biegłych wnioskami wyrażonymi w przedstawionych opiniach. Tym samym w niniejszej sprawie brak było podstaw do zanegowania powyższych opinii i powołania kolejnego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Na marginesie poczynionych w tej części rozważań nadmienić dodatkowo należy, iż w przypadku braku jakichkolwiek wadliwości opinii - spełnienia wszystkich wymogów określonych w art. 200 kpk i uznania jej przez sąd orzekający za pełną, jasną i pozbawioną sprzeczności sama tylko okoliczność, że strona nie zgadza się z wnioskami przedstawionymi przez opiniującego nie stanowi podstawy do powołania w sprawie kolejnego biegłego.

Z tych też wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.

O kosztach należnych oskarżonemu od oskarżycielki posiłkowej subsydiarnej orzeczono w oparciu o przepisy art. 636§1 kpk oraz §11 ust. 2 pkt 4 w zw. z ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U z 2015r. Poz. 1800).

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego, należnych Skarbowi Państwa, orzeczono na podstawie art. 624§1 kpk zwalniając oskarżycielkę posiłkową subsydiarną I.K.od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.